



Sygn. akt I NSNc 566/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Janusz Niczyporuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Księżak

Bogusława Rutkowska (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa S. G.

przeciwko P. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych 4 października 2022 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 czerwca 2019 r., sygn. VII AGa 613/18:

- 1. oddała skargę nadzwyczajną;**
- 2. znosi wzajemnie koszty procesu w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Prokurator Generalny wniósł 10 lutego 2021 r. skargą nadzwyczajną działając na podstawie art. 89 § 1 i § 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn. Dz.U. 2021, poz. 1904 z późn. zm. – w aktualnym brzmieniu, dalej: „u.SN”) z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą

demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, w związku z zasadą równej dla wszystkich ochrony prawnej praw majątkowych określonych w art. 2 w zw. z art. 64 ust. 2 Konstytucji RP, z uwagi na błędne uznanie przez Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 10 czerwca 2019 r., VII AGa 613/18, że wynagrodzenie za wykonane przez S. G. (dalej: „powód”) prace polegające na zaprojektowaniu i wytworzeniu specyficznych elementów elewacji, które zostały przeznaczone do wbudowania w bryłę budynku Hotelu, nie są wykonanymi robotami budowlanymi o jakich mowa w art. 647¹ § 5 k.c., a tym samym inwestor, czyli P. (dalej: „pozwany” lub „P.”) nie ponosi odpowiedzialności solidarnej za wskazane prace, w konsekwencji czego powód nie otrzymał należnego mu wynagrodzenia, podczas gdy należność za wykonane prace, jako prawo majątkowe, które słusznie się należy jako zapłata za wykonanie części zobowiązania, podlega ochronie poprzez zagwarantowanie wynagrodzenia ze strony inwestora, czyli P..

Zaskarżonemu wyrokowi na zasadzie art. 89 § 1 pkt 2 i 3 u.SN zarzucono:

1. oczywistą sprzeczność istotnych ustaleń sądu ze zgromadzonym materiałem dowodowym polegającą na przyjęciu, iż przez wykonane roboty budowlane, o jakich mowa w art. 647¹ § 1 k.c. (w brzmieniu na dzień 27 marca 2012 r.) rozumie się roboty, których rezultat stał się częścią obiektu budowlanego będącego przedmiotem świadczenia wykonawcy wobec inwestora, podczas gdy analiza treści umowy (umowa zlecenia nr [...]) wraz z wykazem robót budowlanych, której przedmiotem była kompleksowa realizacja fasady wewnętrznej i zewnętrznej hotelu pięciogwiazdkowego w [...] w W. w tym, w szczególności wytworzenie elementów elewacji i ich zamontowanie prowadzi do wniosku, iż elementy elewacji wytworzone i przeznaczone do wbudowania w fasadę Hotelu mieszczą się w zakresie robót budowlanych, o jakich mowa w tym przepisie, co doprowadziło do błędnego niezastosowania art. 647¹ § 5 k.c. (w brzmieniu na dzień 27 marca 2012 r.) w stosunku do inwestora;

2. naruszenie w sposób rażący art. 647¹ § 5 k.c. (w brzmieniu na dzień 27 marca 2012 r.) poprzez uznanie, że odpowiedzialność solidarna inwestora za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane ma charakter ekwiwalentny, podczas gdy uregulowana w tym przepisie odpowiedzialność jest

odpowiedzialnością za cudzy dług, która nie ma charakteru ekwiwalentnego, jest to odpowiedzialność gwarancyjna i w konsekwencji niezastosowanie tego przepisu w stosunku do inwestora.

Biorąc pod uwagę powyższe Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 czerwca 2019 r., VII AGa 613/18 w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania ze skargi nadzwyczajnej.

Skarga nadzwyczajna wniesiona została w związku z następującym stanem faktycznym.

Pozwem z 19 października 2015 r. powód wniósł o zasądzenie od P. oraz A. sp. z o.o. w W. (dalej również: „A.” lub „pozwany”) solidarnie kwoty 1 993 782,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazywał, że z pozwanym A. łączyła go umowa podwykonawcza, na podstawie której powód zobowiązał się do kompleksowej realizacji fasady wewnętrznej i zewnętrznej Hotelu budowanego na terenie [...] w W., w tym w szczególności wytwarzania elementów elewacji i ich zamontowania. Powód wskazywał, że roboty budowlane obejmowały wytworzenie i zamontowanie takich elementów jak: okna, drzwi, ściany kurtynowe, świetliki oraz okładziny szklane. Powód wytwarzał poszczególne elementy elewacji, a następnie dostarczał je na plac budowy i dokonywał montażu na fasadzie budynku. Powyższe roboty wykonywał jako podwykonawca A., który realizował budowę Hotelu na rzecz pozwanego.

Pismem z 24 czerwca 2013 r. powód został poinformowany przez A., że realizacja robót przy budowie Hotelu została wstrzymana. Przyczyną było częściowe odstąpienie od umowy przez Hotel. W konsekwencji obaj pozwani (A. i P.) nakazali powodowi opuszczenie placu budowy. Powód wskazał przy tym, że wielokrotnie informował pozwanych, że posiada elementy elewacji wytworzone i przeznaczone do wbudowania w fasadę Hotelu. Wszystkie wytworzone elementy elewacji zostały wykonane w ten sposób, aby mogły zostać wykorzystane wyłącznie do zamontowania przy budowie Hotelu. Dotyczyło to zarówno specyfiki

użytych materiałów, ich wymiarów, a także kształtu i charakteru zaprojektowanej elewacji. Z tytułu wykonanych prac oraz wytworzonych elementów powód wystawił dwie faktury *pro forma* na łączną kwotę 1 993 781,33 zł., a następnie wezwał pozwanych do odebrania elementów elewacji i zapłaty wynagrodzenia. Pozwani wykonanych prac nie odebrali. Nie zapłacili też powodowi wynagrodzenia. Jako podstawę prawną powództwa powód wskazał art. 647¹ § 5 k.c.

W odpowiedzi na pozew P. wniosły o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu P. przyznały, że zawarły z A. umowę na generalne wykonawstwo przedsięwzięcia inwestycyjnego polegającego na budowie Hotelu na terenie [...] w W., zaś powód był jednym z podwykonawców A.. W związku z opóźnieniami w realizacji robót P. odstąpiły od umowy głównej zawartej z A.. P. zarzuciły, że przedmiotem umowy podwykonawczej była realizacja robót budowlanych, a nie sprzedaż materiałów i elementów budowlanych. W ocenie P., brak było podstaw do dochodzenia od inwestora na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. zapłaty za wykonane roboty budowlane, gdyż żadne roboty budowlane w tym zakresie nie zostały wykonane. W ocenie P., roszczenie powoda nie stanowi wynagrodzenia za wykonanie robót budowlanych, ale roszczenie o zapłatę za niewykorzystane w trakcie realizacji prac podwykonawczych materiały i elementy budowlane, które może być dochodzone jedynie od drugiego z pozwanych A.. P. wskazały także, że roszczenia powoda nie znajdują uzasadnienia w postanowieniach umowy podwykonawczej.

Ustosunkowując się do zarzutów P. powód wskazał, że dla oceny, czy po jego stronie istnieje wierzytelność z tytułu wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane związane z wykonaniem elementów elewacji istotne znaczenie mają postanowienia umowy podwykonawczej, zaś w literaturze przedmiotu przyjmuje się, że przedmiotem umowy o roboty budowlane może być także wybudowanie części budynku, w szczególności wykonania elementów samodzielnych pod względem konstrukcyjnym. Zdaniem powoda, nie można podzielić stanowiska P., że odpowiedzialność solidarna za wynagrodzenie z tytułu wykonanych robót budowlanych dotyczy wyłącznie przypadku, gdy materiały zostały wbudowane w obiekt budowlany.

A. nie wniósł w wyznaczonym terminie odpowiedzi na pozew. Na rozprawie 2 lutego 2017 r. w imieniu tego pozwanego, pomimo prawidłowego powiadomienia, nikt się nie stawił.

Wyrokiem zaocznym z 15 lutego 2017 r., Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od A. na rzecz powoda kwotę 1 993 781,33 zł z odsetkami ustawowymi od 19 października 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w stosunku do P., zasądził od A. na rzecz powoda kwotę 106 907,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 7200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz zasądził od powoda na rzecz P. kwotę 7217,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 7200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powód wniósł apelację od tego wyroku zaskarżając go w części oddalającej powództwo w stosunku do P.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 10 czerwca 2019 r., VII AGa 613/18 oddalił apelację.

Uzasadniając podstawy wniesienia skargi nadzwyczajnej Prokurator Generalny wyjaśnił, że w niniejszej sprawie wystąpienie ze skargą nadzwyczajną jest konieczne dla zapewnienia zgodności orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Przesłanka stanowi odwołanie do zasady ustrojowej wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP. Do wniesienia skargi nadzwyczajnej konieczne jest więc w ocenie Prokuratora Generalnego zaistnienie wstępnego warunku, realizującego naczelną zasadę ustroju Rzeczypospolitej Polskiej wywodzącą się ze wskazanego artykułu Konstytucji RP. Prawo do zapłaty (za wykonaną pracę) jest natomiast wierzytelnością wobec zamawiającego i prawem majątkowym, które podlega ochronie zgodnie z art. 64 ust. 2 Konstytucji RP. Ustawodawca ma więc obowiązek tak ukształtować system prawny, aby prawa majątkowe miały zagwarantowaną realną ochronę. Prokurator Generalny wyjaśnił nadto, że z treści uzasadnienia ustawy z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2003, nr 4, poz. 408; dalej: „ustawa z 14 lutego”) wynika, że wprowadzony przepis art. 647¹ k.c. miał na celu wyeliminowanie przypadków,

kiedy na skutek zgłoszonych upadłości wykonawców, podwykonawcy nie uzyskiwali zapłaty za wykonane świadczenia dotyczące robót budowlanych. Wprowadzona regulacja miała na celu zapobieganie zjawiskom, które uznano za szkodliwe nie tylko dla podwykonawców, ale także dla gospodarki. Nałożenie na inwestora obowiązku realizacji świadczenia wzajemnego na rzecz podwykonawcy, któremu wykonawca nie zapłacił miało zagwarantować brak możliwości pokrzywdzenia podwykonawcy. Regulacja realizowała zasadę sprawiedliwości społecznej oraz dawała podwykonawcy skuteczną ochronę jego prawa do otrzymania wynagrodzenia. Inwestor ma jednak wyłączny wpływ na wybór generalnego wykonawcy i powinien dokonywać takich wyborów, które zapewniałyby wypłacalność generalnego wykonawcy względem podwykonawcy. W przypadku przeprowadzania budowy dużych obiektów budowlanych inwestor jest z reguły podmiotem o wiele bardziej wypłacalnym niż wykonawca. Okoliczności powyższe usprawiedliwiają odpowiedzialność gwarancyjną inwestora za cudzy dług. Odpowiedzialność ta jest niezależna od winy czy związku przyczynowego jako wyjątek od zasady wzajemności powinna być wykładana ściśle. Tym samym, sprawiedliwość społeczna, rozumiana jako nakaz ochrony słabszej strony nakazuje zagwarantowanie podwykonawcy uzyskania wynagrodzenia za wykonaną pracę. Prace te mają wynikać z umowy podwykonawczej. Ich rezultat nie musi być „wmurowany czy zainstalowany w obiekt budowlany”. Z tego też powodu inwestor odpowiada za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę, rozumiane jako czynności zaprojektowania, wytworzenia i dostawy elementów charakterystycznych i niepowtarzalnych (niebędących się wykorzystać w innych obiektach) nawet mimo tego, że elementy te nie zostały finalnie zamontowane w obiekcie, w szczególności, kiedy był on wzywany do odbioru wykonanych elementów.

Dodatkowo Prokurator Generalny wyjaśnił, że powód pismem z 23 kwietnia 2020 r. wskazał, że A. nie był w stanie regulować zobowiązań, a stan majątku nie wystarczał na przeprowadzenie postępowania upadłościowego. Potwierdził to Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy – Sąd Gospodarczy – X Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i naprawczych w postanowieniu z 26 czerwca 2013 r., X Gu 187/13, oddalając wniosek o ogłoszenie upadłości, z uwagi na brak majątku na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego. Ponadto, z treści

zawartych w Krajowym Rejestrze Sądowym (dotyczących A.) wynika, że brak jest wpisów dotyczących oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Znajdują się tam jedynie wpisy dotyczące umorzonych egzekucji (z uwagi na nieopłacalność postępowania egzekucyjnego).

Biorąc pod uwagę powyższe, zdaniem Prokuratora Generalnego nastąpiło naruszenie zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej w związku z zasadą równej dla wszystkich ochrony prawnej praw majątkowych, określonych w art. 2 w zw. z art. 64 ust. 2 Konstytucji RP, poprzez uznanie, że wynagrodzenie za wykonane przez powoda prace polegające na zaprojektowaniu i wytworzeniu specyficznych elementów elewacji, które zostały przeznaczone do wbudowania w bryłę budynku Hotel nie są robotami budowlanymi o jakich mowa w art. 647¹ § 5 k.c. Prokurator Generalny wskazał jednocześnie, że zasadą jest postulat trwałości orzeczeń sądowych i pewności prawa (mające swoje źródło w regule opisanej w art. 2 Konstytucji RP), natomiast instytucja skargi nadzwyczajnej służy eliminowaniu orzeczeń, które godzą w fundamentalne zasady konstytucyjne. Naruszenie zasady demokratycznego państwa prawa urzeczywistniającego zasadę sprawiedliwości społecznej w niniejszej sprawie polega także na takim zastosowaniu prawa materialnego, które w istocie wypacza cel przepisu, którym jest ochrona podwykonawcy. Tym samym dochodzi do naruszenia zasady pewności prawa i bezpieczeństwa prawnego wynikającej z art. 2 Konstytucji RP. Przepis art. 647¹ § 5 k.c. gwarantuje możliwość dochodzenia roszczenia od inwestora. Jego naruszenie przez błędną wykładnię i w konsekwencji niezastosowanie w stosunku do inwestora narusza istotę odpowiedzialności gwarancyjnej, wprowadzonej świadomie przez prawodawcę, jako zabezpieczenie podwykonawcy w przypadku braku zapłaty ze strony wykonawcy. Istota przepisu polega na zagwarantowaniu zapłaty kosztów składających się na prace wykonane przez podwykonawcę, a nie na tym czy finalnie te prace zostały umiejscowione w obiekcie. Z tego powodu kwestionowane orzeczenie narusza zdaniem Prokuratora Generalnego fundamentalne zasady pewności prawa, sprawiedliwości społecznej oraz ochrony prawa do wynagrodzenia. Tym samym postulat stabilności i trwałości orzeczeń powinien pozostać nieuwzględniony. Uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z

10 czerwca 2019 r., VII AGa 613/18 jest więc konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Prokurator Generalny wyjaśnił nadto, że wbrew wykładni przyjętej przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, zakres odpowiedzialności inwestora nie jest zależny od ekwiwalentności świadczeń. Zasada ekwiwalentności świadczeń może bowiem zachodzić jedynie pomiędzy stronami umowy oraz jest cechą zobowiązań umownych wzajemnych. Stronami umowy były A. (generalny wykonawca) i przedsiębiorstwo powoda. Stroną umowy nie był inwestor P.. Umowa o roboty budowlane z 27 marca 2012 r. nie jest też umową o świadczenie na rzecz osoby trzeciej. Ekwiwalentność świadczeń, jakiej może oczekiwać inwestor, dotyczy jedynie świadczenia generalnego wykonawcy jakim była spółka A.. Inwestor P. nie był zatem związany stosunkiem umownym z powodem, a tym samym zasada ekwiwalentności, która dotyczy stron umowy nie może stanowić podstawy ocen prawnych dokonywanych pomiędzy inwestorem P., a powodem. Odpowiedzialność inwestora P. jest bowiem odpowiedzialnością za cudzy dług i ma charakter gwarancyjny. Jej istotą jest zagwarantowanie podwykonawcy możliwości zaspokojenia roszczenia o zapłatę wynagrodzenia. Ponadto, na mocy art. 647¹ § 5 k.c. P. nie przysługuje roszczenie o jakiekolwiek świadczenie w stosunku do podwykonawcy, ponieważ tylko podwykonawca uzyskuje możliwość dochodzenia roszczenia od inwestora (wyrok Sądu Najwyższego z 5 września 2012 r., IV CSK 91/12, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2016 r., III CZP 1018/15, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08). Odpowiedzialność inwestora może zatem prowadzić do tego, że zapłaci on zarówno generalnemu wykonawcy jak i podwykonawcy (R. T., *Komentarz do art. 647¹ Kodeksu cywilnego*, Lex).

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny w Warszawie w sposób nieuprawniony przyjął, że pojęcie „robót budowlanych wykonanych przez podwykonawcę”, o jakich mowa w art. 647¹ § 5 k.c., za które może ponosić odpowiedzialność inwestor dotyczy wyłącznie zrealizowanych części obiektu, stanowiącego przedmiot świadczenia wykonawcy w ramach umowy zawartej z inwestorem. Sprowadzało się to do wniosku, że skoro elementy elewacji nie zostały wbudowane w budynek

hotelu, to powód nie może żądać zapłaty za wykonane elementy. Zakwestionowane orzeczenie zostało wydane na podstawie oceny materiału dowodowego, poprzez dopuszczenie się oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń z jego treścią.

Zgodnie z art. 89 § 1 pkt 3 u.SN, jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojkowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Z powyższego wynika, że sprzeczność dotyczy ustaleń faktycznych, gdy błędy popełnione w toku postępowania były rażące, oczywiste i miały istotny wpływ na treść orzeczenia. Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku w ocenie Prokuratora Generalnego, że Sąd ten poczynił ustalenia faktyczne w oczywistej i rażącej sprzeczności z zebraniem *in concreto* materiałem dowodowym. Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd w granicach swobodnej oceny dowodów ocenia ich wiarygodność i moc według własnego przekonania. Odnosząc się zatem do oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dokonanej przez Sąd Apelacyjny w Warszawie należy uznać, że ocena ta nie była prawidłowa i na jej podstawie wyciągnięto nielogiczne, sprzeczne z doświadczeniem życiowym wnioski. Przyjęta przez Sąd Apelacyjny w Warszawie wykładnia przepisu art. 647¹ § 5 k.c., będąca wynikiem sprzecznego ze zgromadzonym materiałem dowodowym uznania, że przez wykonane roboty budowlane rozumie się wykonane roboty, których rezultat stał się częścią obiektu budowlanego będącego przedmiotem świadczenia wykonawcy, doprowadziła do zniweczenia celu ustawodawcy, który uznał za zasadne chronić podwykonawcę. Należy zważyć, iż w tej sprawie skutki dla podwykonawcy są niekorzystane, a to z uwagi na kwotę wydatków jaką poniósł na wyprodukowanie elementów elewacji. Zdaniem Prokuratora Generalnego przyjęta przez Sąd Apelacyjny w Warszawie interpretacja pojęcia wykonanych robót budowlanych jest błędna i w konsekwencji doprowadziła do niezastosowania art. 647¹ § 5 k.c.

w stosunku do inwestora. Sąd Apelacyjny w Warszawie przyjął bowiem, że pod pojęciem wykonanych robót budowlanych należy rozumieć zrealizowanie części obiektu stanowiącego przedmiot świadczenia wykonawcy w ramach umowy zawartej z inwestorem. Tymczasem pojęcie robót budowlanych jest pojęciem szerokim i obejmuje czynności od zaprojektowania, wytworzenia, dostawy i zmontowania do wykańczania czy zabezpieczenia obiektu. Roboty budowlane w niniejszej sprawie były złożoną inwestycją. Każda z czynności prowadziła bezpośrednio do realizacji obiektu i każda z nich jest naturalną konsekwencją poprzedniej, co wynika ze specyfiki procesu inwestycyjnego. Podwykonawca zawierając umowę o roboty budowlane realizował swoje świadczenie, które zostało w sposób nagły przerwane. Do tego momentu zrealizowane przez niego prace były przedmiotem świadczenia umowy o roboty budowlane. Wątpliwe wydaje się być zakwalifikowanie wykonanych przez niego prac w ramach umowy o podwykonawstwo robót budowlanych za inne czynności. W szczególności, że inwestor był uprawniony do odbioru wyprodukowanych elementów z czego nie skorzystał, zaś elementy te były charakterystyczne i niepowtarzalne. Tym samym rozumienie pojęcia wykonanych robót budowlanych, jakie zostało przyjęte przez Sąd Apelacyjny w Warszawie oparte jest na zakresie odpowiedzialności inwestora, a nie na ustaleniu, co należy rozumieć pod tym sformułowaniem. W ocenie Prokuratora Generalnego doszło do interpretacji pojęcia wykonanych robót budowlanych bez ustalenia zakresu znaczeniowego tego pojęcia. Tymczasem należało dokonać ustalenia, czy i jakie roboty budowlane wykonał podwykonawca, gdyż to ta okoliczność stanowiła podstawę odpowiedzialności inwestora.

W ocenie Prokuratora Generalnego, przy rozumowaniu przyjętym przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, podwykonawca mimo zaprojektowania i wytworzenia elementów przeznaczonych do montażu i gotowości do finalnego zainstalowania wyprodukowanych elementów został pozbawiony realnej szansy na zaspokojenie swojej wierzytelności. Ponadto Sąd Apelacyjny w Warszawie błędnie przyjął, iż odpowiedzialność inwestora wymaga ekwiwalentności świadczenia ze strony podwykonawcy na rzecz inwestora i w konsekwencji niezastosowaniu tego przepisu w stosunku do inwestora. Warunek taki nie wynika z przepisu art. 647¹ § 5 k.c. oraz z treści art. 647¹ § 1 k.c. Inwestor odpowiada wyłącznie za wykonane roboty

budowlane. W sytuacji, gdy podwykonawca poniósł koszty na rzecz inwestora, de facto wykonał na jego rzecz roboty budowlane, za które należne mu jest wynagrodzenie, którego gwarantem jest inwestor. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w Warszawie w sposób rażąco naruszył więc przepis art. 647¹ § 5 k.c. (w brzmieniu na dzień 27 marca 2012 r.) przez jego niezastosowanie.

Zdaniem Prokuratora Generalnego, opisane naruszenia prawa spowodowały wydanie rozstrzygnięcia, które nie może być zaakceptowane, jako akt wydany przez organ demokratycznego państwa prawnego. Podniesione powyżej okoliczności, przy jednoczesnym braku możliwości zmiany prawomocnego wyroku lub podjęcia innych kroków, które doprowadziłyby do skutecznego jego wyeliminowania z obrotu prawnego, uzasadniają wniosek o uchylenie orzeczenia w całości celem zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Powód pismem 7 kwietnia 2021 r. wniósł o uchylenie Wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 czerwca 2019 r., VII AGa 613/18 w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie oraz zasądzenie od pozwanego P. kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej.

Pozwany P. pismem z 7 kwietnia 2021 r. wniósł o oddalenie skargi nadzwyczajnej oraz zasądzenie na rzecz pozwanego P. kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 89 § 1 u.SN, jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile:

1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji lub

2) orzeczenie w sposób rażąco narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub

3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego

- a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Co do zasady, skargę nadzwyczajną może wnieść Prokurator Generalny, Rzecznik Praw Obywatelskich oraz, w zakresie swojej właściwości, Prezes Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, Rzecznik Praw Dziecka, Rzecznik Praw Pacjenta, Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, Rzecznik Finansowy, Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców i Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (art. 89 § 2 u.SN). Artykuł 115 § 1a u.SN wyłącza stosowanie art. 89 § 2 u.SN w przypadku orzeczeń, które uprawomocniły się po wejściu w życie u.SN, tj. po 3 kwietnia 2018 r. W przypadku takich orzeczeń, legitymację do wniesienia skargi nadzwyczajnej posiada wyłącznie Prokurator Generalny lub Rzecznik Praw Obywatelskich.

Artykuł 89 § 3 u.SN przewiduje, że skargę nadzwyczajną wnosi się w terminie 5 lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja albo skarga kasacyjna – w terminie roku od dnia ich rozpoznania. Zgodnie zaś z art. 115 § 1 u.SN, w okresie 6 lat od dnia wejścia w życie u.SN (tj. od dnia 3 kwietnia 2018 r.), skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po dniu 17 października 1997 r. Sąd Najwyższy uprawniony jest do ewentualnego uchylecia zaskarżonego wyroku wyłącznie w przypadku, gdyby okazało się, że podniesione w skardze nadzwyczajnej zarzuty są zasadne oraz jeżeli przemawiają za tym zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji RP (art. 115 § 1 u.SN).

Wobec powyższego, legitymacja Prokuratora do wniesienia analizowanej skargi nadzwyczajnej, jak również dochowanie terminu na jej wniesienie (art. 89 § 2 i 3 u.SN), nie budzą wątpliwości. W niniejszej sprawie została spełniona przesłanka z art. 89 § 1 u.SN istnienia prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie. Zakwestionowany wyrok

Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 czerwca 2019 r., VII AGa 613/18 nie może być uchylony lub zmieniony w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Jednocześnie, w przedmiotowej sprawie nie zachodzą ograniczenia, o których mowa w art. 90 u.SN.

Przechodząc do zarzutów podniesionych w skardze nadzwyczajnej wyjaśnić należy w pierwszej kolejności, że zgodnie z treścią art. 91 § 1 zd. 2 u.SN Sąd Najwyższy oddala skargę nadzwyczajną, jeżeli stwierdzi brak podstawy do uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Jak wynika z treści rozpoznawanej skargi nadzwyczajnej podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 czerwca 2019 r., VII AGa 613/18 Prokurator Generalny najpierw upatrywał w oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. W ocenie Prokuratora Generalnego z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że analiza umowy zlecenia nr [...] (wraz z wykazem robót budowlanych), której przedmiotem była kompleksowa realizacja fasady wewnętrznej i zewnętrznej hotelu pięciogwiazdkowego w [...] w W., w tym szczególnie wytworzenie elementów elewacji i ich zamontowanie, prowadzi do wniosku, że elementy elewacji wytworzone i przeznaczone do wbudowania w fasadę Hotelu stanowią roboty budowlane, o jakich mowa w art. 647¹ § 1 k.c. (w brzmieniu na dzień 27 marca 2012 r.) W konsekwencji mieszczą się one w zakresie robót budowlanych w powołanym przepisie prawa, co doprowadziło do błędnego niezastosowania art. 647¹ § 5 k.c. (w brzmieniu na dzień 27 marca 2012 r.) w stosunku do inwestora. Jednocześnie Prokurator Generalny podniósł, że odpowiedzialność solidarna inwestora za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane jest odpowiedzialnością za cudzy dług, która nie ma charakteru ekwiwalentnego, jest to odpowiedzialność gwarancyjna i w konsekwencji niezastosowanie tego przepisu w stosunku do inwestora było błędne. W konsekwencji stanowi to naruszenia art. 647¹ § 5 k.c. (w brzmieniu na dzień 27 marca 2012 r.).

Przed przystąpieniem do szczegółowej analizy oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń Sądu Apelacyjnego w Warszawie z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. zarzutu naruszenia przepisu sprecyzowanego

na gruncie art. 89 § 1 pkt 3 u.SN należy zasygnalizować, że wskazana podstawa odnosi się do tej wadliwości kwestionowanego wyroku, która ma związek z błędnym rozumowaniem wskazanego wyżej Sądu w zakresie ustaleń poczynionych na podstawie zebranego materiału dowodowego. Chodzi więc o sytuację, w której fakty stwierdzone na podstawie przeprowadzonych dowodów zostały przez sąd nieprawidłowo ocenione, co doprowadziło następnie do wyciągnięcia wadliwych wniosków stanowiących podstawę wydanego orzeczenia. Przesłanka wynikająca z art. 89 § 1 pkt 3 u.SN nie odnosi się do oceny prawnej – jak przesłanka, o której stanowi art. 89 § 1 pkt 2 u.SN – ale dotyczy ustaleń faktycznych. Wykazanie jej zaistnienia powinno wiązać się więc z ustaleniem, że zebrany w sprawie materiał dowodowy powinien prowadzić do innych wniosków faktycznych niż te, które stały się podstawą orzekania sądu. Powołując się na tę przesłankę skarżący powinien zatem wykazać błędy w ocenie i interpretacji materiału dowodowego zebranego w sprawie. Chodzi przy tym o błędy, które mogą polegać na nieprawidłowej ocenie materiału dowodowego bądź poczynieniu ustaleń z pominięciem niektórych faktów wynikających z tego materiału. Należy również podkreślić, że sprzeczność, o której stanowi art. 89 § 1 pkt 3 u.SN ma mieć charakter oczywisty i dotyczyć tylko istotnych ustaleń sądu. Oznacza to, że do stwierdzenia występowania odpowiedniej podstawy skargi nadzwyczajnej nie wystarczy taka wadliwość wyroku (względnie postanowienia), która nie ma charakteru poważnego i nie wywołuje daleko idących skutków. Musi mieć (w tym znaczeniu) charakter nadzwyczajny, co nawiązuje wprost do podstawowych założeń skargi nadzwyczajnej. Sprzeczność oczywista ma miejsce wówczas, kiedy można ją stwierdzić bez pogłębionej analizy materiału dowodowego. Będzie zachodzić w sytuacji, w której nawet pobieżna ocena faktów powinna prowadzić do zgoła odmiennych wniosków niż te, które wyciągnął sąd orzekający w sprawie. Ustalenia istotne dotyczą przy tym takich ustaleń faktycznych, które decydowały o doborze stosowanej normy prawnej, a przez to miały wpływ na to, w jaki sposób sąd rozstrzygnął daną sprawę.

Reasumując rzeczona sprzeczność zachodzi więc w sytuacji, gdy pomiędzy zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym a ustaleniami, jakie sąd poczynił na podstawie jego treści, istnieje znacząca rozbieżność, dysharmonia.

Jako że owa sprzeczność powstaje na linii materiału dowodowy – ustalenia faktyczne sądu, stwierdzić należy, że może ona dotyczyć jedynie podstawy faktycznej orzeczenia, a nie jego podstawy prawnej; jest bezpośrednio związana z błędami dotyczącymi elementu faktycznego orzekania, które z kolei co do zasady łączą się z naruszeniami przepisów postępowania. Opierając się na podstawie z art. 89 § 1 pkt 3 u.SN skarżący może zatem kwestionować ustalony w toku postępowania stan faktyczny oraz przeprowadzone postępowanie dowodowe. Zupełnie inny charakter ma uchybienie polegające na błędnym zakwalifikowaniu wynikającego ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego faktu do określonej instytucji prawa materialnego i przypisaniu mu niewłaściwego znaczenia na gruncie tego prawa – którego konsekwencją jest naruszenie prawa materialnego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, że Prokurator Generalny, choć jako podstawę rozpoznawanej skargi nadzwyczajnej powołał sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (art. 89 § 1 pkt 3 u.SN), to w istocie zakwestionował dokonaną ocenę prawną treści umowy zlecenia nr [...] (wraz z wykazem robót budowlanych), której przedmiotem była kompleksowa realizacja fasady wewnętrznej i zewnętrznej hotelu pięciogwiazdkowego w [...] w W., wskazując w skardze nadzwyczajnej, że umowie tej nadane zostało niewłaściwe znaczenie. Formułując zarzut Prokurator Generalny zarzucił bowiem oczywistą sprzeczność istotnych ustaleń sądu ze zgromadzonym materiałem dowodowym polegającą na przyjęciu, iż przez wykonane roboty budowlane, o jakich mowa w art. 647¹ § 1 k.c. (w brzmieniu na dzień 27 marca 2012 r.) rozumie się roboty, których rezultat stał się częścią obiektu budowlanego będącego przedmiotem świadczenia wykonawcy wobec inwestora, podczas gdy analiza treści umowy (umowa zlecenia nr [...]) wraz z wykazem robót budowlanych, której przedmiotem była kompleksowa realizacja fasady wewnętrznej i zewnętrznej hotelu pięciogwiazdkowego w [...] w W., w tym szczególnie wytworzenie elementów elewacji i ich zamontowanie, prowadzi do wniosku, iż elementy elewacji wytworzone i przeznaczone do wbudowania w fasadę Hotelu mieszczą się w zakresie robót budowlanych, o jakich mowa w tym przepisie, co doprowadziło

do błędnego niezastosowania art. 647¹ § 5 k.c. (w brzmieniu na dzień 27 marca 2012 r.) w stosunku do inwestora.

Uwzględnienie tak sformułowanego zarzutu (w świetle poczynionych wyżej ogólnych uwag odnoszących się do sposobu odczytywania art. 89 § 1 pkt 3 u.SN) powinno prowadzić do wniosku, że w warunkach rozpatrywanej sprawy Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 10 czerwca 2019 r., VII AGa 613/18 mógł dokonać zmiany wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 15 lutego 2017 r., XVI GC 1097/15. Argumentacja, jaką w tym zakresie posługuje się Prokurator Generalny opiera się na stwierdzeniu, że „sprzeczność dotyczy ustaleń faktycznych, gdy błędy popełnione w toku postępowania były rażące, oczywiste i miały istotny wpływ na treść orzeczenia. Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku w ocenie Prokuratora Generalnego, że Sąd ten poczynił ustalenia faktyczne w oczywistej i rażącej sprzeczności z zebrany *in concreto* materiałem dowodowym” (s. 23 uzasadnienia skargi nadzwyczajnej). Ponadto, w ocenie Prokuratora Generalnego, „przy rozumowaniu przyjętym przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, podwykonawca mimo zaprojektowania i wytworzenia elementów przeznaczonych do montażu i gotowości do finalnego zainstalowania wyprodukowanych elementów został pozbawiony realnej szansy na zaspokojenie swojej wiarygodności” (s. 25-26 uzasadnienia skargi nadzwyczajnej).

Przytaczane stanowisko w żadnym razie nie uzasadnia zaistnienia podstawy skargi, o której mowa w art. 89 § 1 pkt 3 u.SN. Warto podkreślić, że twierdzenia Prokuratora Generalnego, zamiast koncentrować się na wyjaśnieniu wadliwości działania Sądu Apelacyjnego w Warszawie, zmierzają w istocie do przekonania Sądu Najwyższego do tego, że prawomocne orzeczenie powinno być odmienne. Jednakże nawet w tym zakresie Prokurator Generalny nie wyjaśnia, w jakim wymiarze Sąd Apelacyjny w Warszawie wadliwie ocenił zebrany materiał dowodowy. Ogranicza się bowiem do stwierdzenia, że „Sąd odwoławczy w sposób rażący naruszył (...) przepis art. 647¹ § 5 k.c.” (s. 26 uzasadnienia skargi nadzwyczajnej).

Dodać jednocześnie należy, że w uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej (s. 23 skargi nadzwyczajnej) Prokurator Generalny podniósł następnie zarzut

naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., poprzez poczynienie przez Sąd Apelacyjny w Warszawie ustaleń faktycznych będących w rażącej sprzeczności z zebrany *in concreto* materiałem dowodowym. W kontekście zarzutu rażącego naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. wskazać należy, że zgodnie z art. 89 § 1 pkt 2 u.SN skarga nadzwyczajna może być wniesiona, o ile orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. W odróżnieniu od jednej z podstaw skargi kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) wymagane jest tutaj, aby naruszenie prawa miało charakter „rażący”, a przy tym może ono dotyczyć także prawa procesowego. Konieczne jest jednocześnie wykazanie, że naruszenie prawa nastąpiło przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (por. K. Szczucki, *Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, art. 89, nb. 11 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2020 r., I NsNc 44/19).

Naruszenie prawa, o którym mowa w art. 89 § 1 pkt 2 u.SN można stwierdzać przez odwołanie się do ustaleń poczynionych w odniesieniu do naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie, o którym mowa w przywołanym wyżej art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. Na gruncie tego przepisu chodzi o sytuację błędnego przyjęcia lub zaprzeczenia związku, jaki zachodzi między faktem ustalonym w procesie a normą prawną (por. T. Ereciński (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, tom III, Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, Warszawa 2016, art. 398(3), nb. 15). Wadliwość ta może przyjmować trojaką postać. Po pierwsze, może polegać na błędnej subsumpcji, a więc błędnym podciągnięciu danego stanu faktycznego pod hipotezę normy prawnej. Po drugie, może mieć postać wadliwej subsumpcji, gdy ustalony w sprawie stan faktyczny będący podstawą rozstrzygnięcia nie odpowiada hipotezie zastosowanej normy prawnej, wskutek czego dochodzi do naruszenia prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie (postanowienie Sądu Najwyższego z 20 czerwca 1997 r., II CKN 246/97 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 11 maja 2006 r., I CSK 136/05; z 3 czerwca 2019 r., I NSNc 7/19). Po trzecie, może polegać również na braku zastosowania określonej normy prawnej do konkretnego stanu faktycznego, pomimo istnienia podstaw do dokonania subsumpcji (wyroki Sądu Najwyższego: z 3 lipca 1997 r., I CKN 179/97;

z 19 kwietnia 2001 r., IV CKN 329/00; z 17 czerwca 2009 r., IV CSK 48/09; z 17 czerwca 2020 r., I NsNc 44/19).

Naruszenie prawa mające postać „rażącego”, dotyczy więc takich wyraźnych sytuacji, których ustalenie nie wymaga prowadzenia złożonych procesów intelektualnych. Powinno zatem chodzić o sytuacje na tyle ewidentne, że można je stwierdzić bez wnikliwej analizy podstaw faktycznych i prawnych. Rażące naruszenie prawa wynikać ma ze skrajnych i oczywistych błędów sądu (wyrok Sądu Najwyższego z 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05). Takich, w których kwestionowane orzeczenie można uznać za sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami oraz z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć (wyrok Sądu Najwyższego z 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06). W efekcie należy przyjąć, że „rażąca” wadliwość odnosi się nie tyle do naruszeń oczywistych, możliwych do zidentyfikowania bez ich pogłębionej analizy, ale że chodzi o wadliwość mającą szczególnie duży ciężar gatunkowy. Na tle skargi nadzwyczajnej ocena „rażącego” charakteru naruszenia prawa jest więc uzależniona od: wagi naruszonej normy, czyli umiejscowienia w hierarchii norm prawnych, istotności jej naruszenia oraz skutków, jakie to naruszenie wywołało dla stron postępowania (wyroki Sądu Najwyższego: z 8 maja 2019 r., I NSNc 2/19, OSNKN 2020/1/3; z 3 czerwca 2020 r., I NSNc 46/19; z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 48/19).

Nawiązując w tym kontekście do zarzutu stawianego w pkt 2 analizowanej skargi nadzwyczajnej warto zauważyć, że o „rażącym” naruszeniu prawa świadczyć ma sprzeczność wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z art. 233 § 1 k.p.c. Prokurator Generalny wskazuje w tym zakresie, że wydając ten wyrok Sąd Apelacyjny w Warszawie dokonał nieprawidłowej oceny materiału dowodowego, na podstawie której „wyciągnięto nielogiczne, sprzeczne z doświadczeniem życiowym wnioski.” (s. 23 uzasadnienia skargi nadzwyczajnej). Chodzi tu, jak wskazuje się w skardze nadzwyczajnej, o okoliczności stanowiące podstawę przyjęcia przez Sąd Apelacyjny w Warszawie błędnej wykładni przepisu art. 647¹ § 5 k.c., będącej wynikiem „oczywiście sprzecznego ze zgromadzonym materiałem dowodowym uznania, że przez wykonane roboty budowlane, rozumie się wykonane roboty, których rezultat stał się częścią, obiektu budowlanego będącego przedmiotem świadczenia wykonawcy” (s. 23 i 24 uzasadnienia skargi

nadzwyczajnej)). To w ocenie Prokuratora Generalnego „doprowadziło do zniweczenia celu ustawodawcy, który uznał za zasadne chronić podwykonawcę”. Podważenie treści prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie świadczyć ma w ocenie Prokuratora Generalnego o rażącym naruszeniu art. 647¹ § 5 k.c.

W tym kontekście jednocześnie odnieść należy się do określonego w pkt 2 *petitum* skargi nadzwyczajnej zarzutu rażącego naruszenia art. 647¹ § 5 k.c. (w brzmieniu na dzień 27 marca 2012 r.), poprzez uznanie, że odpowiedzialność solidarna inwestora za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane ma charakter ekwiwalentny, podczas gdy uregulowana w tym przepisie odpowiedzialność jest odpowiedzialnością za cudzy dług, która nie ma charakteru ekwiwalentnego, jest to odpowiedzialność gwarancyjna i w konsekwencji niezastosowanie tego przepisu w stosunku do inwestora (art. 89 § 1 pkt 2 u.SN).

Powołana przesłanka „rażącego naruszenia prawa” zbliżona jest treściowo do jednej z podstaw, na których można oprzeć skargę kasacyjną w postępowaniu cywilnym. Zgodnie bowiem z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. skargę kasacyjną strona może oprzeć na podstawie polegającej na naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Podstawa wniesienia skargi nadzwyczajnej zawiera dwie różnice, tj. wymóg rażącego naruszenia prawa oraz brak zawężenia podstawy jedynie do naruszenia prawa materialnego. Podstawą skargi nadzwyczajnej może być tylko rażące naruszenie prawa, przy czym może to być także naruszenie prawa procesowego. W obu przypadkach, a więc w skardze kasacyjnej i w skardze nadzwyczajnej, konieczne jest wykazanie, że naruszenie prawa nastąpiło przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Oznacza to, iż do pewnego stopnia, w procesie interpretowania omawianej podstawy skargi nadzwyczajnej, możliwe jest posłużenie się ustaleniami poczynionymi na gruncie art. 398³ k.p.c. Podstawa ta jest zorientowana na sferę stosowania prawa. Oznacza to, że powołując się na tę podstawę, nie można kwestionować ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd. Poprzez stosowanie prawa należy rozumieć proces wyboru właściwej normy prawnej, przebiegający poprzez porównanie stanu faktycznego ustalonego w sprawie z jej zakresem zastosowania, czyli dokonanie subsumcji, a następnie zrealizowanie zakresu jej

normowania. Błędna wykładnia prawa rozumiana jest w orzecznictwie cywilnym jako mylne zrozumienie treści zastosowanego przepisu. Wprawdzie same ustalenia faktycznie nie mogą być kwestionowane, natomiast podstawą skargi nadzwyczajnej będą mogły być orzeczenia w sprawach, w których fakty nie zostały ustalone w sposób zupełny, co przełożyło się na nieprawidłowości w obszarze zastosowania prawa. Zasadniczo jednak omawiana podstawa nie może służyć kwestionowaniu ustaleń faktycznych poczynionych przez sądy. Ze wskazanych przyczyn za nietrafny należy uznać zarzut naruszenia art. 647¹ § 5 k.c. (w brzmieniu na dzień 27 marca 2012 r.) sprecyzowany w pkt 2 *petitum* skargi nadzwyczajnej.

Sąd Najwyższy jest zmuszony ponownie podkreślić, że taka argumentacja skargi nadzwyczajnej to próba przekonania o słuszności twierdzeń Prokuratora Generalnego, który w istocie domaga się orzeczenia odpowiedzialności za cudzy dług. Wyjaśnić przy tym należy, że wyrok zaoczny Sądu Okręgowego w Warszawie z 15 lutego 2017 r., którym Sąd zasądził od A. na rzecz powoda kwotę 1 993 781,33 zł z odsetkami ustawowymi od 19 października 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w stosunku do P. oraz zasądził od A. na rzecz powoda kwotę 106 907,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 7200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz zasądził od powoda na rzecz P. kwotę 7217,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 7200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i jego późniejsza kontrola wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie nie dotyczyły tego, czy miała miejsce sprzeczność istotnych ustaleń sądu ze zgromadzonym materiałem dowodowym polegająca na przyjęciu, iż przez wykonanie robót budowlanych, o jakich mowa w art. 647¹ § 1 k.c., powstała odpowiedzialność solidarna inwestora mająca charakter ekwiwalentny wywiedziona z 647¹ § 5 k.c. Nie można więc w tym wypadku też zarzucić Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie rażącego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Analizując zatem ostatni z zarzutów formułowanych w badanej skardze nadzwyczajnej, który dotyczy podstawy ujętej w art. 89 § 1 pkt 2 u.SN należy jedynie zasygnalizować, że wskazana tutaj podstawa obejmuje wadliwość kwestionowanego wyroku, która ma związek z błędnym rozumowaniem Sądu

Apelacyjnego w Warszawie w zakresie ustaleń poczynionych na podstawie zebranego materiału dowodowego. Chodzi tu więc o sytuacje, w których fakty stwierdzone na podstawie przeprowadzonych dowodów zostały przez sąd nieprawidłowo ocenione, co doprowadziło następnie do wyciągnięcia wadliwych wniosków stanowiących podstawę wydanego orzeczenia.

Końcowo Sąd Najwyższy wyjaśnia, że specyfika skargi nadzwyczajnej jako szczególnego środka zaskarżenia służącego eliminowaniu z obrotu prawnego orzeczeń sądowych obarczonych wadami, a jednocześnie naruszających standard demokratycznego państwa prawnego, wyraża się w powiązaniu dwóch rodzajów przesłanek, których spełnienie warunkuje dopuszczalność jej rozpoznania w konkretnej sprawie. Chodzi o przesłankę ogólną wyrażoną w art. 89 § 1 *in principio* u.SN, zgodnie z którą w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna „jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej”. Z drugiej strony, wyeliminowanie z obrotu wadliwego orzeczenia sądowego może nastąpić jedynie w wypadku zaistnienia jednej z trzech przesłanek szczegółowych ujętych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. Powiązanie tych dwóch rodzajów przesłanek sprawia, że samo wykazanie przesłanki szczegółowej nie przesądza – samo przez się – o konieczności uchylenia kwestionowanego orzeczenia sądowego. Skoro bowiem działanie takie skutkować ma zmianą ukształtowanych stosunków prawnych i wyeliminowaniem z obrotu prawomocnego orzeczenia, którego nie można uchylić lub zmienić w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia (art. 89 § 1 *in fine* u.SN), stąd też może dotyczyć wyłącznie uchybień o fundamentalnym znaczeniu, których „ciężar” uzasadnia ingerencję w powagę rzeczy osądzonej (wyroki Sądu Najwyższego: z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 2/20 i z 12 maja 2021 r., I NSNc 2/21, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 27 maja 2021 r., I NSNc 109/20).

Odwołanie się do konieczności zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej nakłada na skarżącego obowiązek wskazania i wykazania, która zasada wynikająca z przesłanki ogólnej została w danym wypadku naruszona oraz sprecyzowania tego uchybienia w umotywowanym zarzucie skargi nadzwyczajnej.

W orzecznictwie wskazuje się, że warunek dopuszczalności skargi nadzwyczajnej opisany w art. 89 § 1 *in principio* u.SN należy rozumieć jako wymóg wykazania uchybienia w postaci niezgodności zaskarżonego orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, uzupełnionego o wskazanie zmaterializowanie się jednego (lub więcej) spośród uchybień stypizowanych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. Dostrzec można przy tym, że już samo niespełnienie wymogu wykazania przesłanki ogólnej, np. przez brak przywołania w jej *petitum* konkretnego zarzutu naruszenia art. 89 § 1 *in principio* u.SN, prowadzi do oddalenia skargi jako nie mającej uzasadnionej podstawy.

Odnosząc powyższe uwagi do sprawy będącej przedmiotem rozpoznania wyjaśnić należy, że analizowana skarga nadzwyczajna nie czyni zadość obowiązkowi konkretyzacji podstaw naruszenia zasad konstytucyjnych, do których odwołuje się art. 89 § 1 *in principio* u.SN. Wyjaśnić należy, że w badanej sprawie Prokurator Generalny nie przytoczył okoliczności, dla których uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 czerwca 2019 r., VII AGa 613/18 jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Działania takiego nie można dostrzec już w *petitum* skargi nadzwyczajnej. Brak jest bowiem wskazania konkretnych przyczyn, dla których wadliwość zaskarżonego wyroku nakazywałaby w warunkach obowiązywania art. 2 Konstytucji RP jego wyeliminowanie z obrotu prawnego.

Biorąc zatem pod uwagę, że: zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN Sąd Najwyższy w postępowaniu w sprawie skargi nadzwyczajnej jest związany granicami podstaw, a powołana przez Prokuratora Generalnego przesłanka z art. 89 § 1 pkt 3 u.SN w sposób oczywisty nie dotyczy zaskarżonego orzeczenia oraz nie wykazano niezgodności zaskarżonego orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej według art. 89 § 1 *in principio* u.SN, skargę należało oddalić na podstawie art. 91 § 1 zdanie drugie u.SN. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania skargowego Sąd Najwyższy oparł na art. 95 pkt 1 u.SN w zw. art. 398¹⁸ k.p.c., znosząc wzajemnie koszty postępowania.

[as]

